



Bruksela, dnia 19 lutego 2013 r.

KANCELARIA SENATU

Przedstawiciel Kancelarii Senatu
przy Unii Europejskiej

Sprawozdanie nr 17/2013

**Sprawozdanie z posiedzenia Konferencji Przewodniczących PE
poświęconej Wieloletnim Ramom Finansowym 2014-2020**

Bruksela, 18 lutego 2013 r.

W dniu 18 lutego br. odbyła się Konferencja Przewodniczących PE, w której udział wzięli także szef Komisji Europejskiej **Jose Manuel Barroso** oraz przewodniczący Rady Europejskiej **Herman van Rompuy**. Spotkanie poświęcone było dyskusji na temat ugody ws. wieloletnich ram budżetowych na lata 2014-2020 (WRF 2014-2020), do jakiej doszło podczas szczytu 7 i 8 lutego br. Budżet wynegocjowany półtora tygodnia temu na unijnym szczycie zakłada zobowiązania do wysokości 960 miliardów, z rzeczywistymi płatnościami 908 miliardów, co oznacza w obu przypadkach znaczące cięcia w stosunku do pierwotnej propozycji Komisji. To za mało - mówili zgodnie europosłowie. „Jesteśmy bardzo daleko od tego, czego oczekiwaliśmy. Po raz pierwszy w historii unijny budżet jest niższy od tych w poprzednich latach. To krok wstecz” - powiedział wiceprzewodniczący Parlamentu Europejskiego **Gianni Pittella** (S&D, Włochy).

Przedstawiciele największych grup politycznych: **EPP, S&D, ALDE, Zieloni/EFA oraz GUE/NGL** opowiedzieli się **przeciw przyjęciu Wieloletnich Ram Finansowych na lata 2014-2020 przez Parlament Europejski** w kształcie zaakceptowanym na lutowej Radzie Europejskiej.

Tylko grupa **ECR** opowiedziała się **wyraźnie za**. Stanowisko EFD i niezrzeszonych były niejednoznaczne, choć uważali oni, że osiągnięte porozumienie zmierza w

dobrym kierunku. Przedstawiciele tych grup politycznych krytykowali wniosek największych grup politycznych o zorganizowanie tajnego głosowania posłów nt. WRF 2014-2020, uznając takie głosowanie za niedemokratyczne i podkreślając, że posłowie nie powinni bać się prezentowania swoich poglądów przed wyborcami.

Deputowani, oprócz zwiększenia puli dostępnych funduszy, domagali się także większej elastyczności w przesuwaniu pieniędzy między kolejnymi latami i poszczególnymi działaniami. Domagają się również przejrzystości, informacji o kryteriach przyznawania pieniędzy, konkretnych liczbach i o rabatach, czyli zredukowanych składkach do unijnego budżetu.

Podsumowując, podstawowe zastrzeżenia eurodeputowanych dotyczyły:

- puli dostępnych funduszy z wieloletniego budżetu;
- różnicy między zobowiązaniami i płatnościami, która tworzy deficyt;
- struktury wydatków (za mało na innowacyjność i politykę społeczną);
- braku elastyczności;
- braku prawdziwych zasobów własnych;
- braku klauzuli przeglądowej (w której PE miałyby prawo weta);
- niewystarczającego zaangażowania PE w negocjacje nt. WRF;
- oraz braku przejrzystości podejmowania decyzji przez RE (poseł Reimer Boege zagroził, że PE nie przystąpi do rozmów z Radą, jeśli nie otrzyma pełnej dokumentacji, którą dysponuje Rada).

Wielu posłów opowiedziało się za alternatywnym rozwiązaniem polegającym na rozpoczęciu prawdziwych długoterminowych negocjacji budżetowych, a do czasu ich zakończenia (z końcem obecnej kadencji PE) oparciem wydatków UE o budżety jednoroczne.

Kolejna dyskusja plenarna ws. wyników lutowej RE odbędzie się w dniu 13 marca br. w Strasburgu, po czym PE przyjmie niewiązącą rezolucję ws. oceny szczytu. Wniosek w sprawie długoterminowego budżetu musi być najpierw wyrażony w aktach prawnych, zanim zostanie poddany pod ostateczne głosowanie w Parlamencie.

W przypadku weta Parlamentu Europejskiego, Wspólnocie grozi prowizorium i budżety roczne. To zła wiadomość dla tych odbiorców unijnych funduszy, którzy chcą realizować wieloletnie inwestycje, bo nie będą mieć gwarancji finansowania.

- **Wystąpienie przewodniczącego Rady - Hermana Van Rompuy**

Przewodniczący **Herman Van Rompuy** podkreślił, że w dniach 7-8 lutego prezydenci i premierzy wszystkich 27 państw członkowskich porozumieli się, co do wieloletnich ram finansowych Unii na najbliższe siedem lat. W porównaniu do poprzednich WRF 2007-2013 pułapy wydatków zostały nieco zredukowane, ale w ramach tych pułapów nastąpiła **wyraźna zmiana priorytetów i wzrost inwestycji na rzecz wzrostu gospodarczego i zatrudnienia**. Przedstawiony budżet odzwierciedla dwa kluczowe zagadnienia, determinujące podjęte decyzje: dostosowanie do poważnych ograniczeń budżetowych w całej Europie oraz wzrost inwestycji w przyszłość.

Jak wynika z doniesień prasowych, każdy z liderów próbował uzyskać najlepszą ofertę dla własnego kraju i obywateli. Jest to całkowicie zgodne z prawem, podobnie jak fakt, że część koncentruje się w większym stopniu na interesach swoich podatników a inni na potrzebach beneficjentów. Najważniejsze dla przewodniczącego jest to, że osiągnięto porozumienie i że to dobre rozwiązanie dla Europy.

Konieczne było znalezienie porozumienia w trzech kwestiach: wielkości budżetu, priorytetów wydatków i źródeł dochodu, dążąc jednocześnie do stworzenia zmodernizowanego i realistycznego budżetu, skoncentrowanego na najpilniejszych potrzebach.

Po pierwsze, w kwestii **wielkości budżetu**: w obecnych warunkach gospodarczych, jedyną opcją był „budżet umiaru”. W całej Europie mamy do czynienia z zaciskaniem pasa, więc Unia nie może być wyjątkiem. Niektórzy uważają, że zmniejszenie o 3% ogólnego pułapu zobowiązań jest ciosem dla Europy, ale tak jak wszędzie w Europie. Obecnie trzeba zrobić więcej za mniej pieniędzy i zapewnić, by każde euro było przekazane tam, gdzie może wywrzeć największy wpływ. Więcej Europy nie musi oznaczać więcej pieniędzy

Zwrócił również uwagę na fakt, że redukcja pułapu zobowiązań nie musi spowodować redukcji faktycznych płatności w rocznych budżetach. W ciągu ostatnich siedmiu lat płatności przyjęte przez Parlament Europejski były znacznie poniżej pułapu WRF - w sumie 875 miliardów euro w całym okresie, tj. znacznie mniej niż 908 miliardów przewidzianych w obecnych WRF. Podkreślił, że w listopadzie przedstawił wniosek w sprawie ogólnego pułapu zobowiązań na poziomie 970 miliardów euro, a ostateczne porozumienie na poziomie 960 mld euro jest bliskie temu poziomowi, mimo że niektóre państwa członkowskie chciały obniżenia tego poziomu o 30 mld euro lub więcej. Istnieją rzeczywiste zmiany w strukturze wydatków, które zasługują na poparcie. Ich znaczenie jest o wiele większe niż niewielkie zmiany ogólnego pułapu.

Po pierwsze, wydatki na tytuł 1a, który obejmuje **badania naukowe i innowacje, transgraniczne przepływy energii, transport i sieci cyfrowe oraz projekty Galileo i Erasmus, wzrosną o 37,3%** w porównaniu do poprzednich WRF. Ponadto, ta tendencja wzrostowa będzie stała, by w ostatnim roku wydatki te wzrosły o ponad 40%. Przyznał, że wprowadzie nie wszystkie wnioski KE ws. wzrostu inwestycji zostały przyjęte, ale nieodpowiednie jest prezentowanie korekt jako cięć, podczas gdy w rzeczywistości zgodzono się na znacznie więcej pieniędzy na inwestycje w rozwój gospodarczy niż w ramach obecnych WRF.

Po drugie, **wydatki na politykę spójności będą lepiej ukierunkowane i będą stanowiły zachętę do osiągnięcia lepszych wyników.** Zostanie wprowadzona warunkowość makroekonomiczna w celu zwiększenia synergii między funduszami spójności i zarządzaniem gospodarczym. Programy finansowania będą prostsze i lepiej kontrolowane. Będzie wysoka stopa współfinansowania UE w krajach będących beneficjentami polityki spójności i uprzywilejowane traktowanie podatku VAT. Biedniejsze kraje otrzymają większą część funduszy spójności. Spójność to polityka inwestycji w przyszłość. Ponadto, wsparcie osób najbardziej potrzebujących pozostaje nienaruszone.

Po trzecie, w odpowiedzi na wzrost **bezrobocia wśród młodzieży** - co dotyczy średnio 25% młodych Europejczyków, przy czym w niektórych krajach nawet 50% -

nowa inicjatywa, na którą będzie przekazanych 6 mld euro, przyczyni się do walki z tą dramatyczną sytuacją. Jest to przykład społecznego wymiaru budżetu UE.

Po czwarte, **budżet na rolnictwo** - które jest obszarem polityki finansowanym niemal wyłącznie na poziomie europejskim - koncentruje się w większym stopniu na jakości życia na obszarach wiejskich, zazielenieniu i zrównoważonej produkcji żywności. Dzięki reformie Wspólnej Polityki Rolnej, waga rolnictwa w budżecie spada. Do końca okresu siedmiu lat, pierwszy filar wydatków WPR będzie stanowić około 27% całkowitego budżetu – znacznie poniżej pułapu 75%, jak to było w 1970 roku.

Po piąte, **wydatki na bezpieczeństwo i obywatelstwo** wzrosną o 27%. To obszar zyskującej na wadze współpracy europejskiej i wzrost wydatków odzwierciedla ten fakt.

Po szóste, nastąpi wzrost wydatków na **stosunki zewnętrzne** o 3,3% w ujęciu realnym. Co więcej, UE zaangażowała się w realizację Milenijnych Celów Rozwoju. Środki pozwalające Europie na zaangażowanie się w kluczowe kwestie globalne, takie jak pomoc rozwojowa oraz zmiany klimatyczne, zostały również zachowane. Środki na Europejski Fundusz Rozwoju zostały także zwiększone.

Po siódme, nawet w tytule „**administracja**” odnotowano niewielki wzrost. Odzwierciedla to potrzeby wynikające z rozszerzenia UE i konieczności realizacji nowych zadań powierzonych Unii przez państwa członkowskie. Nastąpi ograniczenie liczby pracowników instytucji unijnych, zwiększenie czasu ich pracy i podwyższenie wieku emerytalnego.

Wreszcie, kwestia tzw. "**zasobów własnych**". UE zdecydowała się na niższe odszkodowania dla państw członkowskich na poczet kosztów poboru należności celnych i innych opłat, zwiększając tym samym tradycyjne zasoby własne. Otwarte zostały również perspektywy dla ewentualnych nowych zasobów własnych w odniesieniu do nowego systemu podatku VAT i podatku od transakcji finansowych. Podczas szczytu liderzy doszli także do kompromisu w sprawie trudnej kwestii rabatów.

Przewodniczący Van Rompuy odniósł się również do **rozbieżności między zobowiązaniami i płatnościami**. W rzeczywistości, ta różnica jest porównywalna do tej, która została przewidziana w ostatnim WRF, ale tym razem pracowaliśmy nad sposobami wypełnienia tej luki. Zgodziliśmy się na większą elastyczność tak, aby zapewnić wystarczające środki na płatności w celu spełnienia zobowiązań prawnych.

Przewodniczący podkreślił, że kwestie poruszone przez Parlament miały ogromne znaczenie podczas negocjacji w Radzie. To za sprawą Parlamentu wydatki UE nie są porównywalne do wydatków krajowych, i koncentrują się na potencjale inwestycyjnym. Parlament podtrzymywał kwestię środków własnych, co jedynie nieliczne państwa członkowskie chciały wziąć pod uwagę. Parlament naciskał również na nową klauzulę elastyczności i klauzulę przeglądową, co znalazło się w konkluzjach Rady Europejskiej. Parlament stale skupiał się na potrzebie przesunięcia środków do nowych pro-wzrostowych obszarów polityki. Nawet, jeśli nie zostało to uwzględnione w stopniu zaproponowanym w pierwotnym wniosku Komisji, z każdego porównania tych WRF z poprzednimi wynika, że wzrost jest znaczny. W porównaniu z propozycją WRF 2007-2013, wówczas propozycja Komisji została zmniejszona o 13%, a obecnie o 8%.

Osiągnięcie porozumienia świadczy o poczuciu odpowiedzialności zbiorowej europejskich liderów, którzy mieli świadomość, że ostateczne porozumienie musi jeszcze zostać osiągnięte z Parlamentem. Czyniąc to, Rada Europejska wypełniła swoją rolę, na podstawie artykułu 15 Traktatu, do "określenia ogólnych kierunków i priorytetów politycznych" Unii. Przewodniczący Van Rompuy określając polityczne porozumienie wśród państw członkowskich, jako „całkowite pełnomocnictwo do negocjacji” potwierdził, że Rada chce rozmawiać z Parlamentem. Teraz jest czas na przekazanie prac prezydencji, we współpracy z Parlamentem, w celu przyjęcia niezbędnych aktów prawnych.

Nie należy zapominać o tym, że beneficjenci liczą na te nowe WRF od 1 stycznia 2014 roku. Siedmioletni budżet inwestycyjny zapewnia przewidywalność, bez której można zaangażować pieniądze tylko na rok. Dla naukowców, organizacji pozarządowych oraz uniwersytetów, dla władz lokalnych i regionalnych w Europie,

stanowiłoby to poważną przeszkodę. Realizacja wielkich i ważnych projektów zależy od perspektywy długoterminowej.

Aby uniknąć opóźnień i niepewności, przewodniczący Van Rompuy wezwał Radę i Parlament Europejski do szybkiego zawarcia porozumienia. „Alternatywa sięgnięcia do pułapów ustalonych w ostatnim roku poprzedniego WRF, zamknie nas w istniejącej strukturze wydatków, uniemożliwi reformy, które były uzgodnione i doprowadzi nas do impasu”, podkreślił. Życzył powodzenia prezydencji irlandzkiej. Wyraził przekonanie, że uda się osiągnąć porozumienie w sprawie wieloletnich ram finansowych.

Poza WRF, przewodniczący poinformował, że program obrad Rady objął również dyskusję na temat handlu. Handel może potencjalnie pomóc UE osiągnąć wzrost gospodarczy i zatrudnienie, jak wszystkie inwestycje możliwe dzięki propozycji WRF. "Zielone światło" do rozpoczęcia transatlantyckich rozmów handlowych z USA zaowocowało wspólnym oświadczeniem prezydenta Obamy, przewodniczącego Van Rompuy'a i przewodniczący Barroso, że obie strony mogą wszcząć wewnętrzne procedury niezbędne do rozpoczęcia negocjacji na temat transatlantyckiego handlu i partnerstwa inwestycyjnego.

Szczyt Rady zakończył się analizą wydarzeń w świecie arabskim. Dwa lata po rozpoczęciu "Wiosny Arabskiej" podsumowano wsparcie Europy dla demokratycznych przemian w regionie.

Jeśli chodzi o sytuację w Mali, to Rada poparła zdecydowane działania podjęte przez Francję, wspieraną przez innych partnerów europejskich i afrykańskich. Unia jest zobowiązana do wsparcia tych wysiłków stosując pełną gamę instrumentów w celu przywrócenia demokracji i konstytucyjnego porządku w Mali. Bezpośrednie uruchomienie europejskiej misji szkoleniowej jest istotnym elementem tego wsparcia.

- **Wystąpienie przewodniczącego Komisji Europejskiej - Jose Manuela Barroso**

Przewodniczący Jose Manuel Barroso na początku swojego wystąpienia podkreślił wagę przełomowego porozumienia o wolnym handlu między Unią Europejską a

Stanami Zjednoczonymi, co stanowi kolejny bardzo ważny krok w realizacji strategii na rzecz wzrostu gospodarczego i zatrudnienia.

W opinii przewodniczącego Barroso wzrost i zatrudnienie powinny być priorytetami we wszystkich przedsięwzięciach UE, w tym podczas omawiania WRF 2014-2020. Przypomniał, że podczas ostatniej sesji plenarnej w Strasburgu, dzień przed posiedzeniem Rady Europejskiej, stwierdził, że potrzebne jest konstruktywne porozumienie, które odzwierciedla wcześniejsze zobowiązania dotyczące wzrostu, inwestycji, konkurencyjności i strategii Europa 2020. Powiedział, że potrzebne są ramy finansowe, które zapewnią silne wsparcie dla spójności, dla Wspólnej Polityki Rolnej i polityki zagranicznej, w tym solidarność z najbiedniejszymi na świecie. Wówczas przewodniczący opowiedział się także za uwzględnieniem wymiaru europejskiego budżetu Unii Europejskiej i europejskiej wartości dodanej. Podczas posiedzenia Rady przypomniał szefom państw o wadze tych kwestii.

Szefowie państw i rządów starali się osiągnąć porozumienie, które będzie akceptowalne dla wszystkich. W wyniku negocjacji ogólny poziom dla WRF jest znacznie niższy niż propozycja Komisji Europejskiej. Odzwierciedla on jednak rzeczywistość procesu negocjacyjnego z udziałem 27 państw członkowskich, podczas którego wymagana jest jednomyślność.

Poziom zobowiązań w wysokości 960 miliardów euro i płatności - 908,4 miliardów euro odzwierciedla równowagę pomiędzy większością państw członkowskich, którzy poparli propozycje Komisji w trakcie negocjacji i mniejszą grupą płatników netto, którzy domagali się głębszych cięć.

Komisja oczywiście wolałaby budżet będący odzwierciedleniem ambicji Europy. W oficjalnym oświadczeniu z tego posiedzenia Rady Europejskiej przewodniczący stwierdził: „Budżet uzgodniony przez szefów państw i rządów jest poniżej poziomu ambicji, który Komisja uznaje za pożądany ze względu na wyzwania w promowaniu wzrostu i zatrudnienia w UE w najbliższych latach.” Teraz jest czas na Parlament, który będzie negocjował budżet wspólnie z Radą, przy wsparciu Komisji Europejskiej.

Przewodniczący Barroso określił cięcia w budżecie mianem rozczarowujących, jednak podkreślił, że trzeba dokonać zrównoważonej, obiektywnej oceny wyników i uznać, że pewne pozytywne kroki zostały podjęte, nie tylko w celu wsparcia wzrostu gospodarczego UE i zatrudnienia.

Podstawowa **struktura wniosku** Komisji, jak również kilka innowacyjnych instrumentów, zostały zachowane, w tym stworzenia **instrumentu Łącząc Europę**. To sprawia, że budżet jest narzędziem dla konkurencyjności i wzrostu.

Chociaż rozmiar budżetu jest znacznie poniżej tego, co Komisja zaproponowała, należy pamiętać, że to wciąż jest znacznie powyżej tego, co w obecnym okresie jest przeznaczone na finansowanie **sieci transeuropejskich**. W przypadku transportu, kwota wzrośnie z 8,5 mld euro w bieżącym okresie do ponad 24 mld euro w kolejnym okresie. Co więcej, po raz pierwszy będziemy mieć 5 mld euro na inwestycje w **infrastrukturę energetyczną** na poziomie europejskim.

Podobnie, Rada Europejska postanowiła znacząco **zwiększyć budżety na badania i innowacje w ramach programu Horyzont 2020 oraz do "Erasmus dla wszystkich"**. Po raz pierwszy, zostanie również utworzony specjalny program dla **MŚP - COSME**.

Co ważne, Rada Europejska postanowiła stworzyć **nowy instrument zatrudnienia młodzieży**. Z budżetem w wysokości 6 mld euro, jest to zobowiązanie do działania na poziomie Unii Europejskiej w rozwiązaniu głównego wyzwania politycznego i społecznego, którym jest zapewnienie młodym ludziom zatrudnienia. Wzmacnia to wymiar społeczny Unii i opiera się na działaniach podjętych przez Komisję w zeszłym roku w 8. państwach członkowskich najbardziej dotkniętych bezrobociem młodzieży. Pomoże to również w finansowaniu Gwarancji dla Młodzieży i innych działań podejmowanych na poziomie europejskim i krajowym.

Przewodniczący wyraził również zadowolenie, że udało się zachować **program pomocy dla osób najbardziej potrzebujących**. Biorąc pod uwagę sprzeciw w niektórych kręgach, należy uznać to za bardzo pozytywny wynik. Niektórzy

twierdzili, że z uwagi na pomocniczość Unia Europejska nie jest właściwa dla zapewnienia pomocy najbiedniejszym.

Kwoty przydzielone dla **spójności i rolnictwa** są znaczące i będą bardziej ukierunkowane na zrównoważony wzrost i tworzenie miejsc pracy. Zrównoważenie pozostaje zobowiązaniem w wielu politykach i przejawia się m.in. w **zazielenieniu polityki rolnej oraz zaangażowaniu w ochronę klimatu**.

Wymiar solidarności został wzmocniony poprzez dostosowanie zasad finansowania uwzględniając szczególną sytuację najsłabszych regionów i państw członkowskich. Bez tych przepisów, niektóre państwa członkowskie po prostu nie byłyby w stanie dokonać tych inwestycji publicznych, których pilnie potrzebują w latach 2014 i 2015.

Przewodniczący podkreślił, że nie może być mowy o WRF bez zgody Parlamentu Europejskiego. **Nie ma żadnych wątpliwości, co do tego, że prezydencja irlandzka w imieniu Rady musi teraz zaangażować się w poważny proces negocjacji z Parlamentem Europejskim.**

Zasadniczym elementem w następnych WRF jest **elastyczność**, której domaga się PE. W uzgodnieniach Rady Europejskiej podkreślono również, że bez odpowiedniego poziomu elastyczności zaproponowane wieloletnie ramy finansowe po prostu mogą się nie sprawdzić. Komisja uważa, że różnica w wysokości 51,5 miliardów euro między zobowiązaniami a płatnościami w następnych WRF może być przyjęta jedynie pod warunkiem, że zostanie zapewniona maksymalna elastyczność, tak aby Unia Europejska mogła wypełnić zobowiązania wynikające z Traktatu, w szczególności w związku z artykułem 323. W tym celu konieczne jest przenoszenie niewykorzystanych kwot w ramach pułapów płatności z roku na rok. Dlatego Komisja przywiązuje najwyższą wagę do kwestii elastyczności między latami oraz między pozycjami budżetowymi.

Podkreślił również, że **reforma systemu zasobów własnych** jest niezbędna. Należy kontynuować prace na podstawie propozycji Komisji.

Zauważył również, że Parlament Europejski popiera **śródkresowy przegląd WRF**. Biorąc pod uwagę niepewność i fakt, że patrzymy na uzgodnienie WRF na 7 lat, podzielił pogląd PE, że potrzebna jest **klauzula przeglądowa** (weryfikacji).

Odnosząc się do tegorocznego budżetu podkreślił, że Komisja podziela obawy Parlamentu, co do poziomu środków na płatności. We wspólnym oświadczeniu przewodniczących trzech instytucji zostało wyraźnie powiedziane, że Komisja będzie domagała się dodatkowych środków na płatności, jeśli okaże się, że przyjęty budżet jest niewystarczający na pokrycie potrzeb. Jak się okazało, dodatkowe środki są potrzebne. Oświadczenie przewiduje również, że Parlament Europejski i Rada zajmą stanowisko w sprawie każdego projektu budżetu korygującego "jak najszybciej", tak aby uniknąć braków w środkach na płatności.

- **Wystąpienia w imieniu grup politycznych**

Joseph Daul (Francja), występujący w imieniu grupy EPP, podkreślił, że ostatni szczyt europejski miał europejskość jedynie w nazwie. Przyjęto podczas tego szczytu najniższy budżet w historii UE i to w momencie, gdy kompetencje UE są większe niż kiedykolwiek a obywatele potrzebują wartości dodanej z budżetu. **Budżet w tej postaci jest nie do przyjęcia dla EPP**. Dodał, że traktat to prawo nadrzędne a Rada przekroczyła swoje kompetencje pomijając dyskusje w komisjach PE, naruszając w ten sposób kompetencje legislacyjne PE. Co więcej, przewidziany w WRF deficyt jest sprzeczny z regułą zapisaną w traktacie, dotyczącą obowiązku zapewnienia równowagi budżetowej - mimo, że trzy instytucje europejskie podpisały porozumienie, że nie będzie w WRF żadnego deficytu. Podkreślił, że po takim szczycie Europa zmierza w złym kierunku. Solidarność stała się niepożądanym słowem. Mówi się o rabatach, wyjątkach, odstępstwach, co pokazuje twarz Europy egoistycznej i nacjonalistycznej.

Joseph Daul podkreślił, że wierzy w Europę opartą na wartości dodanej. Jest zawiedziony tym, jak funkcjonuje nowy traktat. PE to organ w pełni współustawodawczy. Wezwał do negocjacji na mocy traktatów.

Dodał, że rozmowy dotyczą tylko **1 proc. PKB, co stanowi kwotę równą tej, jaka została przeznaczona na rekapitalizację banków hiszpańskich, czy też połowę kwoty wypłaconej Grecji**. PE nie ma wygórowanych postulatów - domaga się realistycznego i sprawiedliwego budżetu oraz przestrzegania zobowiązań. Realistyczny budżet to taki, który nie ma prawa posiadania deficytu. Po drugie, konieczna jest klauzula przeglądowa - za dwa do trzech lat. Niepoważne jest przyjmowanie budżetu na 7 lat. EPP nie zaakceptuje oszczędności przez cały siedmioletni okres długoterminowego budżetu. Konieczne jest również zapewnienie elastyczności między latami, między liniami budżetowymi oraz własne źródła dochodu. Na koniec zaznaczył, że konieczne jest zapewnienie wglądu eurodeputowanych w budżet. Jeśli eurodeputowani nie mają wglądu w budżet, wówczas nie ma sensu organizować wyborów do PE w 2014 r. Podkreślił również znaczenie wspólnej polityki na rzecz zatrudnienia i wzrostu gospodarczego, która chroni obywateli w czasach tak trudnych, jakie mamy obecnie.

Hannes Swoboda (Austria), występujący w imieniu grupy S&D, podkreślił, że **jest to projekt budżetu, który może stanowić podstawę do negocjacji. Jednak dodał, że w obecnym kształcie nie będzie można go poprzeć, gdyż nie będzie większości w PE**. Odniósł się do kwestii wzrostu pewnych wielkości, przy redukcji ogólnej kwoty i określił tę sytuację mianem cudu.

Zaznaczył, że potrzebny jest budżet antycykliczny. Należy przeznaczyć więcej środków na młodzież - 6 mld euro nie wystarczy w świetle tak wysokiego poziomu bezrobocia. Ponadto Fundusz na rzecz globalizacji został bardzo ubogo wyposażony. Co więcej, nie można zwiększać konkurencyjności zmniejszając poziom wynagrodzeń. Wciąż za mało środków przeznaczono na infrastrukturę. W kontekście agendy cyfrowej, telekomunikacji i internetu - spytał, jak rozwijać gospodarkę opartą na wiedzy bez zapewnienia dostępu do szerokopasmowego internetu? Jeśli chodzi o badania i rozwój - mamy sumę mniejszą niż dotychczas, na co nie można się zgodzić. Skandalem określił również niski poziom pomocy na walkę z ubóstwem.

Ponadto, zgodził się, że nie ma żadnego państwa z siedmioletnim budżetem. Jest to okres budżetowy nie do przyjęcia. Spytał, czy zakładamy, że przez 7 lat nie będzie

wzrostu gospodarczego w Europie? Podkreślił, że konieczna jest klauzula przeglądowa. Nawoływał także do elastyczności.

Na koniec podkreślił, że PE odrzuci budżet w tym kształcie. Konieczne są negocjacje i merytoryczne dyskusje.

Guy Verhofstadt (Belgia), występujący imieniu grupy ALDE, przypomniał, że w 2006 r. Tony Blair powiedział, że to nie stanie się nigdy więcej, a jednak nadal się powtarza. Chodzi o przekopiowanie poprzedniego budżetu wieloletniego do nowego budżetu. Są niewielkie różnice - mniej pieniędzy na rolnictwo, więcej na innowacje, które jednak stanowią tylko 4% budżetu.

Poinformował, że w ostatnim budżecie wieloletnim było **41** rabatów, derogacji, wyłączeń, wyjątków - w obecnym jest ich aż **53**.

Co więcej, te ramy finansowe tworzą deficyt w ramach UE. Mamy do czynienia z odnawianiem się deficytu. Jest coraz mniej pieniędzy a coraz większe zobowiązania. Deficyt wyniósł 6 mld w 2000, a w tym roku zabraknie 230-250 mld na zobowiązania. Całkowity dług UE, przy założeniach z uzgodnionych w WRF 2014-2020, wyniesie w 2020 roku 300 mld euro.

Odniósł się również do kwestii środków własnych - KE wystąpiła ze świetnym wnioskiem. Spytał, co się stanie z propozycjami ws. VAT i podatku od transakcji finansowych, które miały doprowadzić do niższych wpłat do budżetu UE ze strony niektórych państw członkowskich.

Zwrócił również uwagę na konieczność uwzględnienia klauzuli wygaśnięcia i przeglądowej.

Na koniec zaznaczył, że nie są to ramy finansowe, na które PE może się zgodzić. Konieczne są dalsze negocjacje.

Isabelle Durand (Zieloni/ EFA, Belgia) powiedziała, że **tego, co zostało zaprezentowane eurodeputowanym, nie można nazwać budżetem**. Opisała go

mianem „pięknie wyhaftowanej koronki z masą rabatów, obniżek, wyjątków”. W nowych WRF zatwierdza się rabat brytyjski, czeski, holenderski, nowy rabat - duński, itp. Podkreśliła, że bezsensowne jest porównanie obecnych ram finansowych z poprzednimi. Skrytykowała metodę negocjowania porozumienia - w jej opinii najważniejsza jest przejrzystość a skoro PE nie jest informowany o wszystkim, nie ma sensu organizować wyborów europejskich. Skrytykowała również efekt domina, który sprawia, że WRF to umowa w sprawie unijnego długu. Rosnąca stale różnica między środkami na płatności i zobowiązaniami sprawi, że nie będzie możliwości pomocy państwom członkowskim. Wyraziła swój żal, że nie udało się osiągnąć porozumienia ws. środków własnych, w tym VATu i podatku od transakcji finansowych. Podkreśliła, że konieczne jest przyjęcie klauzuli przeglądowej, co jednak nie jest wystarczające do wyrażenia zgody Parlamentu na WRF 2014-2020.

Nawoływała do pracy przez kolejne dwa lata - w 2013 i 2014 r. na zasadzie budżetów rocznych a w 2014 r. – do odbycia debaty na temat wieloletnich ram finansowych. Powątpiewała, że Radzie za dwa lata uda się na podstawie klauzuli rewizyjnej przyjąć budżet jednogłośnie, mimo, że nie udało się tego teraz zrobić. Zaznaczyła, że nie jest to budżet rozsądny. To ma być budżet inwestycyjny, promujący wzrost gospodarczy i zatrudnienie. W międzyczasie miał miejsce kryzys a państwa członkowskie znajdują się w sytuacji nieporównywalnej do tej sprzed 7 lat. **Z tych względów w jej opinii należy odroczyć decyzję Parlamentu Europejskiego na temat budżetu do wyborów w 2014 roku. Odroczenie na dwa lata spowoduje, że przyjęty będzie mógł być budżet na 5 lat.**

Martin Callanan (ECR, Wielka Brytania) powiedział, że porozumienie nie jest doskonałe, ale pragmatyczne i stanowi dobry kompromis między płatnikami a beneficjentami netto budżetu. Przyznał jednak, że można byłoby zreformować budżet i wyznaczyć priorytety na rzecz wzrostu. Konieczne jest oparcie się na strategii, ale nie takiej „na rzecz francuskich krów”, czyli na rzecz rolnictwa. Więcej środków należy przeznaczać na inwestycje, a UE nadal przeznacza 40% budżetu na rolnictwo w 21. wieku, co określił mianem szaleństwa. Obywatele domagają się, by Europa działała więcej przy pomocy mniejszych środków. Przypomniał, że krajowi liderzy tych frakcji, które chcą w PE zwiększenia budżetu (EPP, S&D) domagali się redukcji w budżecie (Merkel, Hollande, itp.). Po wielu miesiącach negocjacji osiągnięto wynik

zrównoważony i dlatego **PE powinien zagłosować za budżetem, mimo, że jest to budżet deficytowy.**

Odnosił się również do pomysłu tajnego głosowania, który uznał za śmieszny. Konieczna jest odpowiedzialność przed wyborcami, mimo że przewodniczący PE Martin Schulz domaga się tajnego głosowania. PE musi być odpowiedzialny i poprzeć ten budżet. Dodał na koniec, że jeśli PE wyda wojnę Radzie, wówczas ośmieszy się.

Paul Nuttall (EFD, Wielka Brytania) powiedział, że dokonano rzeczywistych cięć w budżecie, z czego jest zadowolony. Przyznał jednak, że określane mianem historycznego zwycięstwo premiera Cameron w jego opinii jest tylko pozorne, ponieważ składka brytyjska będzie rosła z roku na rok. Podkreślił, że Brytyjczycy nie chcą płacić na organizację, na którą nie wyrażają zgody. W sondażu opublikowanym przez Financial Times 50% Brytyjczyków opowiedziało się za wystąpieniem z Unii Europejskiej.

Odnosił się również do kwestii tajnego głosowania, za którym opowiadają się największe partie. Dopytywał się, czego obawiają się te partie? Podkreślił, że tajne głosowanie na tak ważny temat będzie świadczyło o tym, że żyjemy w republice bananowej. Podziękował również za pokazanie Wielkiej Brytanii drogi wyjścia z UE.

Kartika Liotard (GUE/NGL, Holandia) powiedziała, że **jej grupa nie może się zgodzić na ten budżet w obecnym kształcie**, jeśli nie będzie on bardziej prospołeczny i ekologiczny. Zaproponowany projekt budżetu jest źródłem wykluczenia społecznego. Jest to budżet oszczędności powstałych kosztem najbiedniejszych w Europie. W budżecie większe znaczenie mają wielkie prestiżowe projekty Galileo, GMES czy ITER niż projekty społeczne i inwestycje w obywateli. Nie ma pieniędzy na walkę z bezrobociem i ochronę środowiska naturalnego. W tym budżecie troszczymy się tylko o rolnictwo intensywne, które przynosi szkody dla środowiska. Niewiele zostało na wspieranie drobnych rolników. Zaznaczyła, że jej grupa nie chce mniejszego, ale lepszego budżetu.

Eurodeputowana **Stassen** (NI, Holandia) powiedziała, że w budżecie UE nadal jest wiele programów, które nic nie dają. Budżet ten nie zapewnia wzrostu

gospodarczego. Ważne są cięcia, zwłaszcza w kosztach ogólnego zarządzania i administracji. Pogratulowała tendencji spadkowej w budżecie UE. Skrytykowała natomiast tajność głosowania na temat budżetu.

Współsprawozdawca PE ws. WRF **Ivo Kalfin** (S & D, Bułgaria) wyraził żal, że kompromis był podyktowany przez państwa rozważające opuszczenie UE. Współsprawozdawca **Reimer Böge** (EPP, Niemcy) wsparł posła Kalfina i podkreślił, że zatwierdzenie WRF 2014-2020 przez Parlament Europejski wymaga realizacji zaległych zobowiązań, zgody na elastyczność, przyjęcia klauzuli przeglądowej i silnego zaangażowania na rzecz środków własnych UE.

- **Uwagi końcowe**

W uwagach końcowych debaty przewodniczący **Jose Manuel Barroso** podkreślił znaczenie **większej elastyczności budżetowej**. Bez odpowiednich poziomów elastyczności WRF nie mogą funkcjonować prawidłowo. Różnica 57 mld euro w następnych ramach finansowych może być rozważona jedynie pod warunkiem, że będziemy wprowadzać maksymalną elastyczność: „Jeśli porównać obecny okres w kolejnych WRF dane mówią same za siebie. W ciągu sześciu pierwszych lat obecnego okresu WRF wydawano średnio 122,2 miliardów euro rocznie w rzeczywistych płatnościach. W projekcie WRF 2014-2020 poziom pułapu płatności ustalono na 908,4 miliardów euro, tak więc średni poziom płatności może osiągnąć 129,7 miliardów euro rocznie. To oznacza 7,5 mld euro więcej niż w obecnej perspektywie finansowej przez kolejne siedem lat. Więc oczywiście najbardziej zależy nam teraz na właściwych rozwiązaniach dotyczących elastyczności - elastyczności między pozycjami w budżecie i między latami”. Zaznaczył jednak, że nie można opierać się na rocznych prowizoriach budżetowych. Nawoływał do odpowiedzialności europejskiej. Potrzebna jest bowiem UE podstawa prawna, by wydawać pieniądze na inwestycje od 2014 r.

Przewodniczący wsparł również wezwanie Parlamentu Europejskiego do wprowadzenia prawdziwej **klauzuli przeglądowej całego budżetu wieloletniego**. „Biorąc pod uwagę niepewność naszego świata i fakt, że patrzymy na uzgodnienie WRF na 7 lat, potrzebna będzie prawdziwa klauzula przeglądowa,” powiedział.

Przypomniał także ogólne stanowisko Komisji Europejskiej w sprawie porozumienia osiągniętego przez szefów państw i rządów podczas szczytu Rady Europejskiej w lutym br. Komisja wolałaby oczywiście wynik bliższy swojemu pierwotnemu wnioskowi, ale szanuje jednomyślne porozumienie 27. szefów państw lub rządów UE. Komisja z zadowoleniem przyjmuje również fakt, że podstawowa struktura wniosku Komisji, jak również kilka innowacyjnych instrumentów, zostały zachowane. Co więcej, zachowano również utworzenie nowej inicjatywy zatrudnienia młodzieży i znaczny wzrost finansowania programów wspierających badania, edukację oraz małe i średnie przedsiębiorstwa.

„Komisja będzie w pełni odgrywać swoją rolę, aby zapewnić najlepszą możliwą ofertę dla 500 milionów obywateli Unii”, stwierdził na koniec przewodniczący Barroso.

Przewodniczący **Herman Van Rompuy** powiedział, że porozumienie odzwierciedla kompromis między interesem narodowym i europejskim, jak również między tymi, którzy opowiadają się za konsolidacją fiskalną i zaciskaniem pasa i tymi, którzy chcą podejmowania ambitnych działań na rzecz pobudzenia wzrostu gospodarczego i zatrudnienia.

Zwrócił się do parlamentarzystów o **zachowanie proporcji**, wskazując na fakt, że budżet stanowiący 1% europejskiego PKB, nie może rozwiązać wszystkich problemów Unii, ani nie mógłby działać antycyklicznie. Nawet w PE nie udałooby się osiągnąć porozumienia ws. budżetu, który byłby dwukrotnie wyższy niż obecny.

Dodał również, że nie mówimy nic o liczbach, cyfrach, tylko o **strategii**. **Za tym budżetem kryje się za tym filozofia** - środki będą nakierowane na te projekty, które mają wartość dodaną tj. zwalczanie ubóstwa i tworzenie miejsc pracy. To nie jest budżet "copy-paste". Nastąpił wzrost środków o 37% na konkurencyjność, politykę wzrostu i zatrudnienia. Budżet ten nie jest antyspołeczny, ponieważ zwiększony został udział najbiedniejszych krajów w funduszu spójności, zachowany został program na rzecz rozwoju w świecie i realizacji celów milenijnych oraz wprowadzony program na rzecz młodych bezrobotnych na kwotę 6 mld euro.

Przewodniczący bagatelizował różnicę między środkami na płatności i środkami na zobowiązania, odnotowując, że ta różnica w 2005 r. stanowiła 5,4% a w obecnej propozycji to 5,7%. Oceniał, że przy odpowiednim poziomie elastyczności, różnica ta może być łatwo zarządzana i że będzie to przedmiotem negocjacji z Parlamentem Europejskim. Rada gotowa jest również na wprowadzenie klauzuli przeglądowej. Rada będzie ściśle współpracować z Komisją w tym względzie.

Na koniec ostrzegł Parlament Europejski przed wejściem na ścieżkę budżetów rocznych, bo to nie daje żadnych perspektyw np. dla organizacji pozarządowych, młodych bezrobotnych, realizacji projektów w obszarze badań i rozwoju. Takie postępowanie może mieć negatywny wpływ na niektóre sektory gospodarki europejskiej. Budżet wieloletni daje perspektywę na przyszłość, a roczne budżety oznaczają stratę czasu i energii na coroczne debaty nad dość ograniczonym budżetem.

Opracowała:

dr Magdalena Skulimowska

Przemówienie Hermana Van Rompuy'a:

http://www.consilium.europa.eu/uedocs/cms_data/docs/pressdata/en/ec/135528.pdf

Przemówienie Jose Manuela Barroso:

http://europa.eu/rapid/press-release_SPEECH-13-130_en.htm